

NR 1, STYCZEŃ 2012

# **P** GMINA **PISZCZAC**



**BEZPŁATNY BIULETYN INFORMACYJNY GMINY PISZCZAC**

# Jarmark Jagielloński

Pszczac, 3 lipca 2011r.



# Musimy zmniejszać wydatki

## Rozmowa z Janem Kurowskim wójtem gminy Piszczac

### Minął pierwszy rok VI kadencji Rady Gminy. Jak w tym czasie układała się współpraca z radnymi?

Jak zawsze na początku jest wzajemne poznawanie się. Nowi radni, którzy po raz pierwszy weszli do Rady na początku zawsze mają bardzo dużo problemów do rozstrzygnięcia. Współpraca na co dzień codziennego, że bez środków w większości nie da się zrobić, co by się chciało dla danej społeczności.

Ponadto, istotna też jest rola w tym temacie Przewodniczącego Rady. Na początku Rada była podzielona, kto będzie kierował pracą Rady Gminy, ale to nie zaważyło na jej funkcjonowaniu. Wydaje mi się, że istotne sprawy dla społeczeństwa uzyskują jednogłośnie w Radzie. Czasami mam takie odczucie, że Radni chcieliby wpływać decyzyjnie na organ wykonawczy, a wcześniej powinni zajrzeć do przepisów w tym zakresie. Najbardziej kontrowersyjną sprawą było podjęcie uchwały o likwidacji Filii Szkoły Podstawowej w Kościeniewiczach.

### Jakie inwestycje udało się zakończyć w 2011 roku?

W roku 2011 udało się zakończyć między innymi następujące inwestycje: budowę zaplecza garażowego wraz z częścią socjalną dla OSP Dobrynka; dokończyć budowę kanalizacji w Chotyłowie i Zalutyniu oraz rozbudowę oczyszczalni w Piszczacu, było to jednocześnie największe zadanie w ostatnim czasie; zmodernizować dwie świetlice wiejskie: w Kościeniewiczach i Ortelu Królewskim II; wybudować następujące ulice w Piszczacu: Wschodnia, Żwirowa, Miodowa, Piwna, Sportowa (częściowo); wybudować część chodników przy drogach powiatowych; naprawić część dróg gminnych (m.in. w Zalutyniu); wybudować w Piszczacu boisko sportowe z zapleczem (Orlik 2012); przeprowadzić remont Szkoły Podstawowej w Chotyłowie; częściowo zmodernizować kotłownię w ZPO w Piszczacu (kocioł na zrzębki); przeprowadzić remont starej części budynku Urzędu Gminy.

### Jakie inwestycje przewidziano na 2012 rok?

Na rok 2012 przewidziano inwestycje w oparciu o pomoc Unii Europejskiej w oparciu o program PROW. Planowana jest: modernizacja ujęcia wody w Piszczacu; zakup sprzętu specjalistycznego dla Spółki Eko Nova (samochód z Wytwórni Urządzeń Komunalnych); budowa 36

przydomowych oczyszczalni; budowa ulicy Nowotarskiej w Piszczacu; wykonanie dokumentacji na budowę ulic w Chotyłowie (zadanie przeniesiono z roku 2011); komputery dla rodzin zagrożonych wykluczeniem cyfrowym. Z uwagi na zadłużenie posiadane przez gminę oraz duże wydatki na utrzymanie oświaty, więcej inwestycji nie planujemy. Jeżeli pozytywnie będzie zweryfikowany nasz wniosek na zw. soalry, wówczas będziemy tę inwestycję rozpoczynać w 2012 roku.

### Z jakimi problemami boryka się gmina Piszczac?

Największym problemem jest niska subwencja oświatowa, jaką otrzymaliśmy na pokrycie kosztów utrzymania placówek szkolnych. W roku 2012 z dochodów własnych trzeba będzie dołożyć do utrzymania oświaty około 4 mln złotych. Jest to bardzo duża kwota, jak na naszą gminę. W tym zakresie musimy podjąć działania w celu zmniejszenia wydatków. Ponadto, gmina na dzień dzisiejszy ma niezalutwany problem z dokończeniem budowy kanalizacji oraz budową przydomowych oczyszczalni, gdzie nie będzie kanalizacji ogólnospławnej.

### Jak wygląda sytuacja budżetu gminy na rok 2012?

Subwencja budżetowa na rok 2012 nie wygląda optymistycznie. Posiadając zadłużenie zaciągnięte w 2010 i 2011 roku, musimy je już spłacać. Poza tym, z dochodów własnych gminy uzupełnimy środki na wydatki na oświatę. W związku z tym, nie będzie funduszy na inwestycje, które są niezbędne w naszej gminie.

### Czy w ostatnich latach zwiększyła się aktywność mieszkańców gminy?

Jeżeli chodzi o aktywność mieszkańców, muszę stwierdzić, że od kilku lat utrzymuje się ona na mniej więcej takim samym poziomie. Mając porównanie z lat 90-tych (czyli po utworzeniu samorządu), mieszkańcy byli bardziej aktywni i kreatywni. Obecnie postawa społeczności jest niejednokrotnie roszczeniowa. Podchodzi się do działań z pytaniem: „A co ja będę z tego miał?”

Dziękuję za rozmowę  
Sławomir Hordejuk



# Podlaska Jesień w Dąbrowicy Małej

We wsi Dąbrowica Mała odbył się koncert inauguracyjny największej imprezy mniejszości ukraińskiej w Polsce. Festiwal "Podlaska Jesień", bo o nim mowa, na południowe Podlasie zawitał już po raz czwarty.

O siem zespołów z zagranicy oraz z kilku gmin powiatu bialskiego dało dwugodzinny koncert muzyki ukraińskiej. Największą atrakcją był występ zespołu Tołoka z miejscowości Kiwercy na Ukrainie. Zespół naszych wschodnich sąsiadów przypomniał największe przeboje ukraińskiej muzyki ludowej. Swoim występem sprawił, że starsza publiczność zgromadzona w świetlicy w Dąbrowicy Małej ponownie usłyszała pieśni z lat swego dzieciństwa. - Celem Festiwalu Podlaska Jesień jest popularyzacja ukraińskiej kultury, integracja lokalnej społeczności oraz podtrzymywanie ukraińskiej tożsamości narodowej. W tym roku obchodzimy jubileusz XX-lecia naszego festiwalu, a w Dąbrowicy Małej jesteśmy po raz czwarty - mówi Andrzej Artemiuk, przewodniczący Związku Ukraińców Podlasia. Wśród zespołów z naszego regionu grały i śpiewały: Bokiczanki z Bokinki Królewskiej, Macierz z Ortela Królewskiego oraz



## Jak co roku dopisała publiczność

Jarzębina z Zabłocia. Jak mówi Maria Hartoniuk, organizatorka dąbrowickiej części imprezy, festiwal "Podlaska Jesień" wpisał się już na dobre w kalendarz imprez kulturalnych naszego regionu. - Zainteresowanie festiwalem jest coraz większe. Dlatego między

innymi w tym roku podzielony został na dwie części. Pierwsza z nich jak rokrocznie miała miejsce w Dąbrowicy Małej, druga odbyła się 3 dni później w Białej Podlaskiej w auli ZSZ nr 1 - opowiada organizatorka.

Na Podlaskiej Jesieni obecni byli wójtowie, sołtysi, a także wicestarosta Jan Bajkowski. - Mówiąc szczerze, co roku wyczekuję tej imprezy. Cieszę się, że po raz kolejny otrzymałem na nią zaproszenie. Dąbrowica Mała daje przykład otwartości społeczeństwa. To zgoda i braterstwo katolików, prawosławnych, Polaków i Ukraińców buduje to dzieło, które jest bez wątpienia wizytówką naszego regionu - mówi wicestarosta. W finalnym występie wszystkie zespoły zaśpiewały wspólnie "Hej sokoły" - pieśń znaną zarówno Polakom, jak i Ukraińcom. Po uczcie muzycznej organizatorzy dla każdego zapewnili pyszny poczęstunek. Smakołyki przygotowały panie z Wiejskiego Koła Gospodyń.



# Tadeusz Kościuszko patronem gimnazjum

Dnia 14 października 2011 r. w Zespole Placówek Oświatowych w Chotyłowie odbyła się uroczystość 50-lecia oddania do użytku budynku Szkoły Podstawowej oraz nadania sztandaru i imienia Publicznemu Gimnazjum.

Gimnazjum, które w 2006 roku zostało włączone do Zespołu Placówek Oświatowych w Chotyłowie, przyjęło za patrona generała Tadeusza Kościuszkę. Szkoła Podstawowa również nosi to imię. Na jubileusz 50-lecia Szkoły Podstawowej, pierwszej w powiecie białskim „tysiąclatki” przybyli zaproszeni goście: wicestarosta powiatu białskiego Jan Bajkowski, starszy wizytator Kuratorium Oświaty w Lublinie - Oddział Zamiejscowy w Białej Podlaskiej - Anna Wrzosek, władze Gminy Piszczac na czele z wójtem Janem Kurowskim oraz wszyscy radni gminy. Swoją obecnością zaszczylicili również byli dyrektorzy Szkoły Podstawowej w Chotyłowie: Ryszard Sielski, Krystyna Jakuszko, Adam Kwiatkowski, Celina Kosińska, emerytowani i obecnie pracujący nauczyciele oraz pracownicy administracji i obsługi.

W uroczystości wziął udział Ryszard Boś z Polskiej Fundacji Kościuszkowskiej oraz wszyscy dyrektorzy szkół w gminie, proboszcz Parafii Piszczac ks. Roman Sawczuk wraz z wikariuszami oraz inni zaproszeni goście, rodzice, mieszkańcy

Chotyłowa i Żalutynia.

Głównym sponsorem uroczystości było Nadleśnictwo w Chotyłowie oraz Bank Spółdzielczy w Łomazach. Sponsorem był również Waldemar Parczewski, właściciel sklepu „Jola,” w Piszczacu oraz Grzegorz Więcek, właściciel zakładu kamieniarskiego w Chotyłowie, który odnowił kamienną tablicę pamiątkową znajdującą się na ścianie budynku Szkoły Podstawowej.

Uroczystość poprzedziła msza święta, na której poświęcono ufundowany przez Radę Rodziców sztandar gimnazjum. Poświęcony sztandar rodzice uroczystie przekazali dyrektorowi szkoły – Zofii Jarosiewicz. Chwilę później Dyrektor Szkoły przekazała go młodzieży, wyrażając myśl, że jest on symbolem najwyższych wartości godnych naśladowania. Na nowo nadany sztandar uczniowie klasy pierwszej gimnazjum złożyli ślubowanie.

W dalszej części uroczystości głos zabrała Zofia Jarosiewicz, dyrektor Zespołu Placówek Oświatowych. W swoim wystąpieniu powitała zaproszonych gości. Nawiązała do wspomnień i refleksji związanych ze szkołą oraz

przybliżyła postać patrona Tadeusza Kościuszki, przedstawiła go jako bohatera narodowego i żarliwego patriotę, jako wzór do naśladowania dla dzisiejszej młodzieży. W dalszej części głos zabierali zaproszeni goście.

Po części oficjalnej młodzież szkolna przedstawiła część artystyczną, na którą składał się montaż słowno-muzyczny poświęcony wydarzeniom z życia Tadeusza Kościuszki oraz pieśni w wykonaniu chóru szkolnego. Na zakończenie uczniowie Gimnazjum zatańczyli „Poloneza Kościuszki”.

Po części artystycznej prowadzący uroczystość nauczyciele szkoły – Anna Warda i Mariusz Polak zaprosili wszystkich uczestników na wykonany przez uczniów gimnazjum film przedstawiający historię szkoły podstawowej „Szkoła Podstawowa im. Tadeusza Kościuszki dawniej i dziś”. W filmie zamieścili wspomnienia nauczycieli emerytów, absolwentów szkoły, jak i obecnie pracujących nauczycieli, dotyczące historii powstania szkoły i zmian jakie zachodziły w ciągu 50-lat jej istnienia.

*red.*



Uroczyste ślubowanie na nowy sztandar

# Historia Ochotniczej Straży Pożarnej w Piszczacu (cz. 1)

## W 90 rocznicę powstania

Początki zorganizowanych form pożarniczych na obszarze obecnego powiatu bialskiego sięgają II poł. XIX w. Pierwsza „straż ogniowa” na Południowym Podlasiu powstała w Białej Podlaskiej w 1874 r.

**K**olejne utworzono dopiero na początku XX w., jak np. w Parczewie (1902 r.), Międzyrzeczu Podlaskim, (1904), Radzyniu Podlaskim (1905), Rossoszu i Milanowie (1906); Wohyniu (1907); Sarnakach i Komarówce Podlaskiej (1909); Tucznej (1913). Najwięcej jednostek OSP powstało w latach międzywojennych (aż 68%). Przyczyną tego była większa świadomość mieszkańców powiatu oraz potrzeba ochrony mienia i chęć niesienia pomocy dla ludności dotkniętej żywiołami.

Pierwszą OSP na terenie obecnej gminy powołano w Piszczacu w 1921 r. Oficjalnie jednostka zarejestrowana została w 1922 r. Inicjatorami jej utworzenia byli: Jan Bebczuk, Leon Chalecki, Stanisław Kaliszuk, Waclaw Kozłowski, Witold Kuśmierczak, Stanisław Naumczyk, Stefan Skrędelewski i Czesław Taranowicz. Z dostępnych źródeł wiadomo, że wiceprezesem Zarządu Straży Ogniowej w Piszczacu był Rajmund Łodziak (1887-1925), naczelnik Bialskiej Straży Ogniowej, działacz samorządowy, społeczny i kulturalno-oświatowy. Potrzeba powołania OSP wynikała z dużego zagrożenia pożarem, które w tamtych czasach było o wiele większe niż obecnie. Większość budynków była drewniana i kryta słomianą strzechą. Ponadto, sam Piszczac (jak i niektóre wsie gminne) miał dosyć zwartą zabudowę.

Początki OSP w Piszczacu były bardzo trudne. Odrodzone państwo bardzo powoli dźwigało się ze zniszczeń

wojennych. Brakowało wówczas prawie wszystkiego. Jak wspominał ks. Roman Soszyński (1912-2003): „Przejścia wojenne twardym walcem potoczyły się poprzez Piszczac i okolice. Najpierw ewakuacja ludności przez cofające się wojska rosyjskie ogołociła miasteczko, a zaraz potem straszliwy pożar zniszczył je prawie kompletnie. Powracająca po działaniach frontowych ludność zastała tylko zgłiszczca. Pozostała tylko cerkiew i plebania prawosławna przy niej i kilka domów. Dziwnym trafem ocalał i nowy kościół, choć drewniany”.

Początkowo strażacy nie dysponowali praktycznie żadnym sprzętem przeciwpożarowym. Jednak już w 1922 r. miała własny budynek-szopę i wóz rekwizytowy. Dodatkowo nabyła 2 sikawki ręczne (dwucylindrowe) oraz 5 bosaków ciężkich. Strażacy przechodzą też systematyczne szkolenia, co ma duży wpływ na gotowość bojową podczas akcji gaśniczych. Straż ogniowa w Piszczacu od początku odgrywała bardzo ważną rolę w życiu publicznym. Brała udział nie tylko w akcjach gaśniczych na terenie gminy, ale także we wszelkich uroczystościach państwowych i kościelnych. Dzięki ofiarności jej członków, ze składek i zbiorów udaje się po krótkim czasie zakupić niezbędny beczkowiec oraz topory, hełmy i pasy strażackie. Około 1924 r. wybudowano nową remizę, która stanęła na rynku w Piszczacu. Warto nadmienić, iż w 1928 r. powstała OSP w Chotyłowie. W 1930 r. społeczność Piszczaca

społecznej jednostki, ufundowała jej sztandar (w latach PRL przechowywany był przez jednego ze strażaków). W 1931 r. miejscowa jednostka jest organizatorem rejonowych zawodów pożarniczych. W 1935 r. spłonęła remiza. Sztandar jednak ocalał i przetrwał do naszych czasów. Wiadomo też, że w 1937 r. OSP w Piszczacu odsprzedaje pompę ręczną dwutłoczną dla OSP Olszyn (gm. Rokitno). Zarówno przed, jak i po wojnie siłą pociągową wozu strażackiego były konie, użyczone od gospodarzy.

Pożary dotykały ludzi zarówno w czasie pokoju, jak i konfliktów zbrojnych. Okres II wojny światowej przyczynił się do zwiększonej ilości pożarów wywołanych wskutek walk. W lipcu 1944 r. w czasie wycofywania się wojsk niemieckich pod naporem Armii Czerwonej spłonęło w Dobryncu 11 budynków. Dotyczyło to także gm. Piszczac. W czasie okupacji hitlerowskiej grupa strażaków z terenu gminy należała do podziemia niepodległościowego. Członkami V Rejonu AK z komórką w Piszczacu byli m.in. Kazimierz Sulej ps. „Zawieja” i Jan Sulej, strażacy OSP w Chotyłowie. Jak pisał Marian Kowalski: „W okresie okupacji hitlerowskiej niesiono bezinteresowną pomoc potrzebującym. Siłą napędową była zawsze dla strażackich działań społecznikowska pasja, głęboki patriotyzm ludzi dobrej woli. Preferowanie głęboko ludzkich wartości sprawiło, że ta organizacja w ciągu lat wniosła nie tylko liczący wkład w dzieło ochrony mienia, lecz także aktywnie uczestniczyła w walce o polskość, wyzwolenie narodowe i społeczne”. Z kolei ks. Soszyński w książce „Piszczac miasto ongiś królewskie” (1993) kilkakrotnie pisze





o ofiarności strażaków: „Dnia 27 lutego 1943 r. w dzielnicy zwanej Szewele wybuchł pożar. Palił się dom Michała Jaroszewicza, zwanego Michaluńcio (...). Gdy zaszedłem, pożar ogarnął już dach, pękały szyby od żaru, ogień już wdarł się do środka. (...) Ogień silnie gaszony przez straż pożarną wyraźnie przygasał. Pozostała tylko na pół opalony zrąb Michaluńciowej chaty, gdy wybuchł nagle nowy, na oddalonej stodole Bazyla Lewkowicza. Aż tam bowiem zapędził się płonący wiecheć słomianej strzechy i stodoła szybko stanęła w ogniu. Wtedy część strażaków pobiegła gasić nowy ogień, a reszta została dogasić stary”. W tym samym roku miał miejsce inny incydent o którym ks. Soszyński pisze tak: „Gdzieś 13 grudnia 1943 r. w nocy, obudziło mnie wycie strażackiej syreny. Wyjrzałem w ciemną noc. Łunę pożaru widać gdzieś daleko w południowej stronie z kierunku wsi Połoski. (...) Straż wyjechała szybko. Ale gdy tylko wyjechali z Piszczacu i dojeżdżali do mostku na szosie, zatrzymała ich straż niemiecka i kazała szybko zawracać”. Powodem tego była oblawa Niemców na Jakuba Aleksandrowicza ps. Argentyńczyk. Niemcy podpaliли wówczas wszystkie zabudowania rodziny Aleksandrowicza. Po zakończeniu działań wojennych rozpoczęto zbiórkę pieniędzy na budowę remizy. Dzięki ofiarności mieszkańców Piszczacu, jak i strażaków, w 1948 r. wzniesiono z drewna nową remizę. Najwięcej wnieśli: Stanisław Godziuk, Michał Jarosiewicz, Stanisław Kaliszuk, Aleksander Kryński, Stanisław Kuźmiczewicz, Jan Marchalewski, Jan i Stanisław Nestorowicz, Stanisław Romaniuk oraz Jan i Tadeusz Semenowicz. W latach powojennych strażacy z OSP Piszczac oprócz akcji pożarniczych,

nadal czynnie włączali się w różne inicjatywy społeczne. Organizowali zabawy taneczne, uczestniczyli w państwowych uroczystościach, brali udział w zawodach, itp. Aktywnie działali również na polu kulturalno-

oświatowym, podnosząc świadomość społeczną w zakresie zapobiegania zagrożeniom pożarowym. Zmalała też liczba pożarów na wsi oraz w samym Piszczacu. Powstawało coraz więcej murowanych budynków, które szybko zaczęły zastępować drewniane.

W 1954 r. prezesem OSP Piszczac był Jan Nestorowicz, wiceprezesem – Mieczysław Jeżewski, naczelnikiem – Jan Marchlewski, skarbnikiem – Władysław Chryścienko, zaś członkiem zarządu Feliks Jaworski. Około 1956 r. Komenda Powiatowa OSP w Białej Podlaskiej przydzieliła dla jednostki w Piszczacu syrenę elektryczną. Natomiast w 1959 r. strażacy zakupili 15 mundurów wyjściowych. W tym samym roku przystąpiono do budowy murowanej strażnicy. Rok później, dzięki staraniom zarządu OSP, podłączono do nowo wybudowanej remizy syrenę elektryczną. W skład zarządu wchodził wówczas: Kazimierz Korzeniewski – prezes, Jan Marchlewski – naczelnik, Piotr Kulgawczuk – sekretarz, Władysław Chryścienko – skarbnik. Cdn.

*Sławomir Hordejuk*  
Fot. [www.piszczac.pl](http://www.piszczac.pl)



# Wasyłówka 2011

## 16 rocznica śmierci niezwykłego artysty

“Wasyłówka” w Dąbrowicy Małej na dobre wpisała się w kalendarz imprez Południowego Podlasia. Dnia 23 lipca 2011 r. na święto poświęcone Bazylemu Albiczukowi, przybyło wielu gości.

**W**asyłówka w Dąbrowicy Małej na dobre wpisała się w kalendarz imprez Południowego Podlasia. Dnia 23 lipca 2011 r. na święto poświęcone Bazylemu Albiczukowi, przybyło wielu gości.

Bazyli Albiczuk przez wielu nazywany był Nikiforem Podlasia. Chociaż ukończył tylko cztery klasy szkoły powszechnej i nie uczył się nigdy rysunku, to jego obrazy trafiły do wielu galerii. Malował pejzaże Podlasia i ogrody, jego prace cechuje bogata kolorystyka i dbałość o szczegóły. Po śmierci okazało się, że pisał również wiersze w języku ukraińskim. Oprócz poezji i malarstwa jego pasją była gra na skrzypcach. Pamięć o nim po raz kolejny uczczono podczas festynu organizowanego na jego cześć. Wasyłówka jak zawsze rozpoczęła się przy grobie zmarłego, nabożeństwem żałobnym. W tym roku odprawił je arcybiskup lubelsko-chełmski Abel. Na cmentarzu pojawili się m.in. wicestarosta bialski Jan Bajkowski oraz wójt gminy Piszczac – Jan Kurowski. Oprócz samorządowców pamięć artysty uczcili goście spoza powiatu bialskiego. Między innymi prof. Bazyli Nazaruk, kierownik katedry ukrainistyki Uniwersytetu Warszawskiego oraz dr Andrzej Artemiuk, przewodniczący Związku Ukraińców Podlasia. Po nabożeństwie festyn kontynuowano w świetlicy, na ścianie której widnieje tablica pamiątkowa poświęcona artyście i niedaleko której mieszkał Bazyli Albiczuk. Pomimo, iż w tym roku na uroczystościach nie pojawiły się zespoły z wschodniej granicy, które zawsze gwarantowały świetną zabawę,



**Nabożeństwo przy grobie Bazylego Albiczuka odprawił sam arcybiskup lubelsko-chełmski Abel**

puszkę tą świetnie wypełnił zespół Macierz z Ortela Królewskiego. Przybyli goście mieli okazję obejrzenia dwóch filmów przedstawiających sylwetkę artysty. Dzieci brały udział w konkursie wiedzy o Bazylim Albiczuku. Recytowano jego wiersze. Największą atrakcją wciąż pozostaje jednak izba pamięci, którą stworzyli sami mieszkańcy. – W pokoiku tym chcieliśmy pokazać jak żył Albiczuk. Dzięki uprzejmości wielu ludzi znalazło się tam oryginalne rzeczy używanych przez Bazylego Albiczuka. Między innymi łóżko, na którym spał artysta oraz stół.

Oprócz tego wyeksponowaliśmy dużo listów, zdjęć, wycinków z gazet oraz reprinty obrazów – mówi organizatorka “Wasyłówki” Maria Chartoniuk. Oprócz stawy duchowej organizatorzy zadbali także o żołądki gości. Każdy mógł skosztować przepysznych potraw i wypieków przygotowanych przez miejscowe koło gospodyń wiejskich. Miejmy nadzieję że tradycja corocznych Wasyłówek nie zaginie i wszyscy ponownie spotkają się w Dąbrowicy Małej w 2012 roku.

*red.*



**Zespół „Macierz” swoim występem próbował zrekompensować brak zespołów z Białorusi i Ukrainy.**



# Aktywne Kościeniewicze

W 2011 roku w Kościeniewiczach odbyło się kilka imprez kulturalno-oświatowych. W miejscowości aktywnie działa Koło Gospodyń Wiejskich oraz klub „Arka” Kościeniewicze, którego prezesem jest Jolanta Ruszkowska. Obecnie w trakcie rejestracji jest Stowarzyszenie Kościeniewicze to MY. W ubiegłym roku miejscowość brała udział w wielu imprezach i uroczystościach na terenie gminy, m.in. w Jarmarku Jagiellońskim, dożynkach gminnych i parafialnych. Mieszkańcy zorganizowali kilka meczów, zimowe warsztaty kwiatów z bibuły zakończone konkursem na Palmę Wielkanocną, dzień dziecka oraz spotkanie dzieci z rysownikiem Dariuszem Harasimiukiem z Piszczaca. Fotografierię przygotowała Jolanta Ruszkowska



# Stefan Bielak (1868-1907)

## Wierny towarzysz Józefa Piłsudskiego

Jednym z wybitnych działaczy polskiego ruchu niepodległościowego na przełomie XIX i XX w. był polski Tatar – Stefan Bielak. Pochodził z Kościeniewic. Z wykształcenia prawnik. Bliski współpracownik Józefa Piłsudskiego we wczesnej jego działalności niepodległościowej. Przy tym człowiek o wielkiej odwadze osobistej. W 2012 roku minie 105 rocznica jego śmierci. Stąd też na łamach biuletynu chciałbym przypomnieć i przybliżyć jego sylwetkę.

Stefan Bielak urodził się 4 czerwca 1868 r. w majątku Kościeniewicze. Był synem Macieja i Heleny ze Skirmontów. Jego matka pochodziła z Drahel w guberni grodzieńskiej. Ojciec natomiast był właścicielem części wsi Kościeniewicze i Bokinka (ówczesna gub. siedlecka). Stefan miał dwie siostry – Zofię i Eugenię. W rodzinie Bielaków bardzo silne były tradycje niepodległościowe. Z rodu tego pochodzi wielu wybitnych żołnierzy i powstańców, wielce zasłużonych dla Rzeczypospolitej, Pradziad Stefana Bielaka, gen. Józef Bielak (1729-1794) był dowódcą 4 Pułku Przedniej Straży Wojsk Wielkiego Księstwa Litewskiego, uczestnikiem wojny polsko-rosyjskiej 1792 i 1794 r., odznaczony Krzyżem Kawalerskim Orderu Virtuti Militari. Jego nagrobek znajduje się na mizarze w Studziance (gm. Łomazy). Jego syn – ppłk. Mustafa Bielak (1764-1834) był, podobnie jak ojciec, uczestnikiem powstania w 1794 r. Natomiast stryj Stefana - kpt. Bohdan Bielak, w czasie powstania listopadowego był dowódcą plutonu jazdy Tatarów z Ziemi Augustowskiej. Poległ dnia 21 września 1831 r. w potyczce pod Wierzbicą k. Radomia. W powstaniu styczniowym brał udział drugi jego stryj - Bronisław Bielak, który był oficerem straży granicznej na Suwalszczyźnie. Pomagał przemycać przez granicę broń i amunicję dla powstańców. Stefan Bielak od najmłodszych lat dorastał w kręgu tradycji patriotycznych swoich przodków, co zaważyło później na jego postawie życiowej.

Jako prawowierny Tatar, Stefan Bielak został azaniony (ochrzczony) w meczecie w Studziance, gdzie do 1915 r. istniała parafia muzułmańska. Około 1886 r. ukończył gimnazjum w Grodnie, a następnie rozpoczął studia prawnicze na Uniwersytecie w Moskwie (Wydział Prawniczy). Już w okresie studiów należał do Związku Młodzieży Polskiej („Zet”). Wchodził wówczas w skład pięcioosobowej grupy inteligentów wileńskich, którym bliskie były idee niepodległościowe. Po ukończeniu studiów prawniczych w 1892 r., rozpoczyna pracę aplikanta

przy Sądzie Okręgowym w Wilnie.

W połowie 1892 r. Bielak poznał Józefa Piłsudskiego, z którym łączyły go później bliskie kontakty w pracy konspiracyjnej. Jeszcze pod koniec tego samego roku wstępuje do Polskiej Partii Socjalistycznej. W czerwcu 1893 r., Stefan Bielak uczestniczył w I Zjeździe PPS, który odbył się w Lasach Ponarskich pod Wilnem. W zjeździe tym udział wzięli: Józef Piłsudski, Aleksander Sulikiewicz, Ludwik Zajkowski i Stefan Bielak. Zapadła wówczas decyzja o rozpoczęciu wydawania organu PPS, którym miał



być „Robotnik”.

Jako członek PPS, Stefan Bielak zajmował się kolportażem przez granicę nielegalnej prasy z zagranicy, m. in. „Robotnika”, „Przedświtu” i innej bibuły: Na te niebezpieczne wyprawy nad granicę ubierał się Bielak w uniform urzędniczy, wkładał czapkę z »kokardą«, wracał obciążony paczkami „Przedświtu” i innej podobnej literatury. Pomagał mu w tym jego szwagier (polski Tatar) Aleksander Hózman-Mirza Sulikiewicz

(1867-1916), ps. „Czarny Michał”, „Tatar”, który za pośrednictwem Bielaka poznał J. Piłsudskiego. Sulikiewicz był wtedy urzędnikiem komory celnej w Wierzbołowie, Władysławowie i Kirbatach. Poza tym, Stefan Bielak współpracował również ze Stanisławem Wojciechowskim (późniejszym prezydentem, ministrem spraw wewnętrznych, prof. SGGW). Wraz z kierownictwem PPS prowadził akcje agitacyjne wśród robotników m.in. Wilna, Łodzi, Warszawy, Białegostoku. W tym samym okresie zaprzyjaźnił się z dr. Napoleonem Czarnockim (1866-1937), adwokatem Witoldem Abramowiczem (1874-1940?), Wojciechem Joczem, Kazimierzem Stefanowskim i Marianem Abramowiczem. W mieszkaniu Bielaka, w Zaułku Mahometańskim na Łukiszkach w Wilnie, a później przy ulicy Garbarskiej, wielokrotnie ukrywali się czołowi działacze PPS oraz przechowywano stosy nielegalnej literatury.

Ponad 30 lat po tych wydarzeniach, Kazimierz Stefanowski napisał: Mając możliwość zrobienia kariery urzędniczej, pozostał samym sobą do końca życia: był Polakiem, gorącym patriotą, człowiekiem wielkiej odwagi cywilnej, przy nadzwyczajnej prawości charakteru, przytem zdolny, żywego towarzyskiego usposobienia, jeśli do tego dodamy, że pomimo tatarskich rysów twarzy, miał bardzo miłą powierzchowność, to wszyscy co jego znali, lubili go i szanowali. Znałem Bielaka bliżej, pod względem politycznym należał do P. P. S., można byłoby go zaliczyć, według późniejszej nomenklatury, do frakcji »rewolucyjnej«, tylko socjalizm u Bielaka... nie był celem, a tylko środkiem do walki z caratem, którego Bielak szczerze nienawdził. Za odwagę oraz siłę przekonań, podziwiał Bielaka sam Józef Piłsudski: W ogóle w Wilnie, oprócz Stefana, ludziska są wystraszeni, aż głupio – napisał w październiku 1894 r., po wielkiej fali aresztowań, w liście do Związku Zagranicznych Socjalistów Polskich, dodając, że wokół Bielaka zaczynają kręcić się szpicle.

Działalność Stefana Bielaka przerwało jego przeniesienie w 1897 r. na stanowisko sędziego śledczego, do miejscowości Głębokie w obwodzie witebskim (obecnie Białoruś). Pomimo tego, jeszcze bardziej manifestował tam swoją polskość. O sile polskich uczuć i odwadze cywilnej Stefana Bielaka świadczy dobitnie fakt, że gdy (ok. r. 1898) przesłano mu do Głębokiego listę składkową na pomnik Murawjewa w Wilnie, sędzia Bielak nie tylko sam nic nie dał, lecz jeszcze listę z bardzo ostrą odpowiedzią – odesłał, chociaż najwyższym jego zwierzchnikiem był wówczas minister sprawiedliwości Murawjew, potomek w prostej linii »Wiesziela«. Dnia 31 sierpnia 1899 r. ożenił się z Marią Rudnicką, córką ziemianina z powiatu dzieśnińskiego. W 1900 r. rząd rosyjski ponownie przenosi S. Bielaka. Tym razem do miasta Tichwin, położonego na wschód od Petersburga. Początkowo pracował tam jako sędzia śledczy, a następnie sędzia pokoju. W 1901 r. mianowany został sędzią grodzkim w Tichwinie, zaś od 1904 r. pełnił funkcję członka Sądu Okręgowego w Nowogrodzie (na pld. od Petersburga). Ciągłe zmiany miejsca pracy Stefana Bielaka, spowodowane były jego nieustannym zaangażowaniem w działalność konspiracyjną. Latem 1907 r. Stefan Bielak przyjechał do Wilna. Wkrótce potem ciężko zachorował. Zmarł 29 grudnia 1907 r. na zapalenie płuc w szpitalu w Nowej Wilejce k. Wilna. Dnia 2 stycznia 1908 r. został pochowany na wileńskim mizarze. Pozostawił troje dzieci: Helenę, Leona i Stefana. Jeszcze przed II wojną światową w Tatarskim Muzeum Narodowym w Wilnie, przechowywane były po nim pamiątki osobiste.

Dziś postać Stefana Bielaka, Tatar z Kościeniewicz, jednego z najwybitniejszych działaczy wczesnego okresu PPS jest niemal całkowicie zapomniana. Jego biogramu nie ma np. w „Słowniku Biograficznym Działaczy Polskiego Ruchu Robotniczego”, pomimo, iż znajduje się tam wiele nazwisk, którzy nie dorównują w żaden sposób zasługom tego wielkiego Polaka. Należąc do ścisłego grona współpracowników Marszałka Józefa Piłsudskiego, z którym przyszło mu „obcować” w wielkim dziele narodowym, Stefan Bielak „zapisal” piękną kartę w dziejach polskiego ruchu niepodległościowego. Do końca swoich dni wierzył, że Polska ponownie odzyska niepodległość.

*Sławomir Hordejuk*

## Nowa remiza w Dobryncy

Dzień 2 lipca przejdzie do historii wsi Dobrynka. Tego dnia otwarto nowy budynek Ochotniczej Straży Pożarnej.

Początki zorganizowanej Ochotniczej Straży Pożarnej w Dobryncy to okres międzywojenny. Pierwszym komendantem po I wojnie światowej był Antoni Zagończyk, kierownik miejscowej Szkoły Powszechnej. Po nim komendantem był Jan Korneluk, przedwojenny podoficer kawalerii. Ostatnim przedwojennym komendantem OSP Dobrynka był Stefan Bałaj. Do straży należeli m.in. Prokop Kulgawczuk (przedwojenny sołtys i radny), Józef Niedźwiedz, Marcin Korneluk, Józef Hordejuk, Jan i Paweł Szelest oraz Grzegorz Iwaniuk. Ochotnicza Straż Pożarna dysponowała w tamtych czasach 4-osobową ręczną pompą, wężami, toporkami, pasami, bosakami i mosiężnymi hełmami. W razie pożaru, brano wozy od osób mieszkających najbliżej budynku straży, mieszczącej się koło starej Szkoły Powszechnej.

Po wybuchu II wojny światowej miejscową OSP rozwiązano, a sprzęt przekazano OSP Piszczac. Po zakończeniu działań wojennych OSP Dorynka reaktywowano dopiero w 1963 r. Na zebranie organizacyjne w szkole podstawowej przybył wówczas Marian Oskwarek, Komendant Powiatowy OSP. W latach 60-tych i 70-tych komendantem OSP Dorynka był Eugeniusz Rawiński, skarbnikiem Edward Korneluk, dowódcą sekcji Jan Szelest. Ponadto, członkiem OSP był także Teodor Iwaniuk i Stanisław Bernat, na co dzień strażak zawodowy. Średnia ilość członków OSP Dorynka wynosiła 7-8 osób. Kilkakrotnie członkowie OSP Dorynka brali udział w kursach strażackich organizowanych przez komendę Powiatową Straży Pożarnej w Białej Podlaskiej.

\*\*\*

Uroczystości rozpoczęły się o g. 16 mszą św. w miejscowej kaplicy. Mszę św. koncelebrowali ks. Roman Sawczak, Diecezjalny Kapelan Strażaków oraz ks. Henryk Jakubowicz, Powiatowy

Kapelan Strażaków. Otwarcie remizy nastąpiło w obecności licznie przybyłych mieszkańców i zaproszonych gości, wśród których był m.in. wicestarosta bialski Jan Bajkowski; wójt gminy Piszczac Jan Kurowski, jednocześnie prezes OSP Piszczac; Mirosław Malenczuk, przewodniczący Rady Gminy, Jan Hawryluk, radny gm. Piszczac, Michał Chwesiuk, sołtys wsi i członek zarządu OSP, asp. Waldemar Wysokiński, dowódca zmiany w KM PSP, Tadeusz Maziejuk, jeden z pomysłodawców reaktywowania OSP. Obecne były także delegacje z jednostek gminnych OSP oraz nauczyciele miejscowej szkoły podstawowej z dyrektorką Jadwigą Postolską. Warto nadmienić, że dzięki zaangażowaniu pedagogów, szkoła od kilku lat aktywnie współpracuje z OSP, popularyzując wśród dzieci tematykę pożarniczą.

OSP w Dobryncy istniała już w latach międzywojennych. Reaktywowana po wojnie. W latach 80-tych jej działalność została zawieszona. Ponownie powołana w 2002 r. Prezesem jednostki jest Marek Kusznerek, wiceprezesem Fryderyk Gładoch, a sekretarzem Jan Hawryluk. Do straży należy obecnie 36 druhow.

Po oficjalnych uroczystościach, w miejscowej świetlicy program słowno-muzyczny zaprezentowały dzieci ze Szkoły Podstawowej w Dobryncy. Potem wystąpiły zespoły ludowe z gminy Piszczac: „Sami Swoi” z Dobrynki, „Na Swojską Nutę” z Zahorowa, „Macierz” z Ortela Królewskiego oraz „Dworzanki” z Kol. Piszczac. Następnie odbył się poczęstunek. Na koniec odbyła się zabawa taneczna z zespołem „Kwant”.

Słowa podziękowania należą się wszystkim osobom zaangażowanym w przygotowanie uroczystości, w szczególności członkom OSP Dorynka, Kołu Gospodyń Wiejskich i Samorządowi Wiejskiemu.

*Sławomir Hordejuk*



# Nowoczesna biblioteka z tradycjami

Gminna Biblioteka Publiczna w Piszczacu rozpoczęła swoją działalność w 1949 r. Od stycznia 2011r. biblioteka mieści się nowo wybudowanym budynku urzędu gminy.

Z 1949 roku pochodzi pierwszy zapis w księdze inwentarzowej oraz protokoły. Pierwszym kierownikiem biblioteki była Kazimiera Kondraciuk, która pracowała do 1 września 1949 r. Następnie biblioteka przekazywana była kolejno pod opiekę: Marii Grunwald, Albiny Abramik, Eugenii Kryńskiej, Marii Chryścienko, Sewerynie Kopystyńskiej, Irenie Sawickiej. W dniu 15 lipca 1967 r. kierownictwo objęła Helena Aleksandrowicz (obecnie Oniszczuk). W pierwszych latach powojennych biblioteka mieściła się w budynkach pożydowskich, bardzo starych, a nawet rozpadających się. Pomieszczenie na bibliotekę zawsze wyodrębnione było u jakiejś rodziny. Zazwyczaj był to jeden pokój, ogrzewany piecem kaflowym. Warunki ogólne były bardzo złe, a zbiór książek niewielki. Przeważnie były to książki o Stalinie i Leninie. Nie zabrakło jednak literatury pięknej, książek gospodarczych, rolniczych i literatury obcej. W 1979 r. została zatrudniona druga osoba, Antonina Nieprzecka.

Od 1992 r. biblioteka przeniesiona została do budynku po dawnej szkole podstawowej, gdzie wyodrębniono dwa pomieszczenia, w których mieści się do końca 2010 r. Od samego początku pod względem merytorycznym, biblioteka podlega

pod Powiatową Bibliotekę w Białej Podlaskiej, natomiast pod względem formalno-rachunkowym pod Urząd Gminy w Piszczacu.

Na przestrzeni lat swojej pracy, biblioteka odegrała ważną rolę w życiu kulturalnym gminy, włączając się czynnie w różnego rodzaju imprezy. Na początku swojej działalności współpracowała z Związkiem Młodzieży Wiejskiej, a także Kołem Gospodyń Wiejskich. Owoicie układała się także współpraca ze szkołą podstawową. W bibliotece organizowano wiele spotkań o charakterze edukacyjnym, co zresztą tradycyjnie odbywa się do dzisiaj. Przeprowadzono również liczne konkursy.

W styczniu 2011 roku Gminna Biblioteka Publiczna w Piszczacu została przeniesiona do nowo wybudowanego budynku Urzędu Gminy. Ze środków samorządowych zakupione zostały nowe regały biblioteczne na księgozbiór. Gminna Biblioteka Publiczna już od lat utrzymuje się w czołówce bibliotek z powiaty bialskiego pod względem wypożyczeń. Na koniec listopada 2011 r. zarejestrowano: 1249 czytelników, 27 000 wypożyczonych książek i 3990 czasopism. W bibliotece można bezpłatnie korzystać z Internetu. Księgozbiór



biblioteki jest w miarę możliwości uzupełniany. W 2011 r. zakupiono 806 nowych pozycji książkowych. Biblioteka zorganizowała wspólnie ze Stowarzyszeniem Kulturalno Oświatowym „Lokalni PL” wystawę fotograficzną pt. „Gmina Piszczac – tradycja i współczesność”. - Bardzo dobrze układa nam się współpraca z Panem Wójtem, Urzędem i Radą Gminy. Współpracujemy ze szkołami z terenu naszej gminy, organizujemy lekcje biblioteczne i konkursy. Ponadto, bibliotekarki uczestniczą w rocznym cyklu warsztatów planowania rozwoju biblioteki oraz w szkoleniach informatycznych, gdzie zdobywają i uzupełniają wiedzę, jak w pełni wykorzystywać otrzymany sprzęt i zainstalowane w nim oprogramowanie – mówi Janina Świrska, dyrektor biblioteki. W ostatnim czasie biblioteka otrzymała sprzęt komputerowy warty około 13 tys. zł. Było to możliwe dzięki Programowi Rozwoju Bibliotek, realizowanemu przez Fundację Rozwoju Społeczeństwa Informatycznego. Ponadto, do filii bibliotecznej w Chotyłowiu, Kościeniewiczach i Połosekach trafiły komputery wraz z oprogramowaniem, urządzenia wielofunkcyjne, kolorowe drukarki oraz aparat fotograficzny.



# Lutnia Piszczac walczy o IV ligę

**W 2012 roku Lutnia Piszczac świętować będzie jubileusz 40-lecia. Rocznica powstania klubu odbędzie w lipcu i połączona będzie z Memoriałem Mariana Kapysia, pierwszego prezesa klubu. Władze klubu mają nadzieję, że drużyna awansuje w tym czasie do IV ligi.**

Lutnia Piszczac występuje w rozgrywkach V ligi Białkopodlaskiego Okręgowego Związku Piłki Nożnej. Po rundzie „jesiennej” zespół zajmuje pierwsze miejsce z dorobkiem 34 pkt. i przewagą 7 pkt. nad drugą w tabeli Victorią Parczew. Zespół Michała Kwietnia w rundzie jesiennej zanotował 11 zwycięstw oraz po jednej porażce i remisie. Najlepszym strzelcem zespołu z dorobkiem 12 bramek jest Grzegorz Nestorowicz, a tuż za nim Radosław Klujewski, Krystian Korzeniewski oraz Damian Artymiuk. Zespół budowany od trzech lat przez trenera Michała Kwietnia stanowią bramkarze: Robert Jankowski oraz Jarosław Olichwirowicz; obrońcy: Leszek Strojek, Arkadiusz Brodacki, Piotr Kurowski, Paweł Piotrowicz, Wojciech Rudnicki, Adrian Charewicz, Paweł Zienkowski; pomocnicy: Marcin Melanowicz, Przemysław Witczak, Mateusz Czebreszuk, Mariusz Kołodziejczak, Kamil Jarząbkowski, Mariusz Płatek, Damian Artymiuk, Krystian Korzeniewski oraz napastnicy Grzegorz Nestorowicz, Radosław Klujewski, Michał Waszczuk, Mateusz Borkowski. Zespół seniorów opiera się na wychowankach klubu i w obecnym sezonie 18 na 21 zawodników to

wychowankowie klubu. Wszyscy zawodnicy to w pełnym tego słowa amatorzy, którzy realizują swoją pasję grając w piłkę, jednocześnie reprezentując Gminę Piszczac. Klub to nie tylko seniorzy, ale również dwie drużyny zgłoszone do rozgrywek młodzieżowych. Juniorzy starsi prowadzeni przez Roberta Jankowskiego oraz młodzików młodszych, prowadzony przez trenera Piotra Kurowskiego.

GLKS Lutnia Piszczac prowadzi szkolenie młodzieży bez selekcji, a więc każda osoba bez względu na swoje umiejętności może kontynuować swoją pasję gry w piłkę w naszym klubie. Klub prowadzi również działalność rekreacyjną, organizując turnieje, zabawy oraz quizy dla najmłodszych. Najlepszym przykładem takiej inicjatywy był Mikołajkowy Międzynarodowy Turniej Piłki nożnej chłopców z rocznika 2000/2001 w którym wzięła udział drużyna z SMS Brześć. Wszyscy uczestnicy dzięki wsparciu sponsorów otrzymali paczki. W ubiegłym roku dzięki zaangażowaniu prezesa Dariusza Melanowicza zawodnikom, działaczom i kibicom, udało się wyjechać na mecz Polska – Francja by dopingować reprezentację białoczerwonych.

Klub to nie tylko zawodnicy, ale również działacze, sponsorzy i osoby prywatne, które swoim zaangażowaniem, poświęceniem własnego czasu oraz wsparciem finansowym wspomagają klub, za co należą się im słowa uznania i podziękowania.

*red.*

## Zarząd GLKS Lutnia Piszczac:

Prezes - Dariusz Melanowicz  
Wiceprezes - Piotr Dawidziuk  
Wiceprezes - Henryk Soćko

## Skład zarządu uzupełniają:

Witold Pawłowski, Piotr Kurowski, Grzegorz Nestorowicz, Stanisław Sygieniewicz i Artur Wolski

## Trener Seniorów:

Michał Kwiecień

## Kierownik Drużyny:

Stanisław Sygieniewicz



# Kalendarz Imprez Kulturalnych w Gminie Piszczac na rok 2012

Na początku 2012 r. planowane jest otwarcie Gminnego Centrum Kultury i Sportu w Piszczacu. Na ten rok zaplanowano wiele imprez kulturalnych. W 2012 roku przypada kilka rocznic, w tym 90. Powstania Ochotniczej Straży Pożarnej w Piszczacu oraz 40. klubu Lutnia Piszczac.

## 8 stycznia

Gminno-Parafialny konkurs kolęd: uczestnikami są dzieci, młodzież oraz dorośli śpiewający w zespołach, chórach oraz soliści. Laureaci będą wyłonieni w kategorii wiekowej (klas I-III, klas IV-VI, gimnazjum, dorośli), zespoły oraz soliści. Laureaci wystąpią na otwarciu Balu Seniora w Chotyłowie (koncert orkiestry ze szkoły muzycznej w Białej Podlaskiej)

## 21 stycznia

Gminny Bal Seniora z okazji Dnia Babci i Dziadka, który odbędzie się w Gimnazjum w Chotyłowie. Organizatorami balu są: Sołtys wsi Chotyłów Pani Ewa Lipowiecka oraz Aneta Buczyńska (impreza integracyjna koszyczkowa lub za symboliczną opłatą)

## 28 stycznia

Otwarcie Świąticy w Ortelu Królewskim II

## 11 lutego

Bal Walentynkowy organizowany przez Koło Gospodyń w Dobryncu (odpłatność 150 zł od pary). Liczne atrakcje dla zakochanych.

## 1 kwietnia

Niedziela Palmowa: Konkurs na najładniejszą palmę wielkanocną (zasady konkursu zostaną podane w regulaminie). Konkurs prawdopodobnie odbędzie się w Ortelu Królewskim na prośbę mieszkańców (koncert pieśni pasyjnej)

## 27 maja

IV Majowe Spotkania z Muzyką, połączone z Dniem Matki: popisy uczniów Ogniska Muzycznego działającego w gminie przy Centrum Kultury, koncert fortepianowy w wykonaniu studentów Akademii Muzycznej w Warszawie. Atrakcje przygotowane przez dzieci dla swoich mam (konkurs plastyczny na najładniejszą laurkę dla mamy)

## 30 czerwca – 1 lipiec

Dni Gminy połączone z Jarmarkiem Jagiellońskim: Konkurs plastyczny o tematyce historycznej (rozstrzygnięcie, wręczenie nagród oraz wystawa), II święto pierogów przygotowane przez

lokalne koła gospodyń, handel oraz wystawa rękodzieła, wioska rycerska, zmagania sportowe przygotowane przez GKRPA (nagrody oraz spot profilaktyczny dotyczący uzależnień w naszej gminie).

## 4-11 sierpnia

Międzynarodowy Plener Malarski pt. „Natura Moją Miłością” zorganizowany przy współpracy Gminy Sławatycze (wystawa poplenerowa odbędzie się w Dąbrowicy Małej 11 sierpnia)

## 9 września

Dożynki gminne w Dobryncu (na prośbę rady sołectkiej i mieszkańców)

## 14 października

Wieczorek literacko-filmowy z okazji 200 rocznicy urodzin Józefa Ignacego Kraszewskiego. Poprzedzony zostanie konkursem plastycznym ogłoszonym w szkołach we wrześniu. Rozdanie nagród oraz wystawa odbędzie się na wieczorku w sali kolumnowej. W programie czytanie bajek Kraszewskiego oraz krótki wykład na temat twórczości i życia pisarza poprowadzony przez dyrektora Muzeum Kraszewskiego w Romanowie Panią Annę Czobodzińską Przybysławską. Wyświetlenie filmu „Stara baśń”

## 11 listopada

Uroczysta Msza Święta oraz koncert pieśni patriotycznej.

## Oprócz gminnych imprez cyklicznych w sołectwach odbywają się:

Ortel Królewski I - piknik sportowy (turniej piłki siatkowej, tenisa stołowego, szachów)

Ortel królewski II - Wiosenna Biesiada Ortelska Tacy Jesteśmy

Kolonia Piszczac Dworska - przywitanie wakacji piknik integracyjny, choinka

Dąbrowica Mała - majówka z Gminą Tuczna, Podlaska Jesień, wieczór z kolędą Chotyłów- „Barwinek”

Zahorów - „Podlaskie Śpiewanie”

W wielu wydarzeniach bierze czynny udział Specjalny Ośrodek Szkolno - Wychowawczy w Żalutyniu.

# Dożynki 2011

Dnia 11 września 2011 r. odbyły się Gminno-Parafialne Dożynki w Piszczacu. Uroczystości rozpoczęły się o g. 12 uroczystą mszą św., po czym o g. 13.30 nastąpił przemarsz korowodu dożynkowego na plac boiska. Następnie przedstawiono starostów dożynek, sołectwa oraz powitano zaproszonych gości. Potem głos zabrał Jan Kurowski, wójt gminy Piszczac, który w przemówieniu podkreślił znaczenie pracy rolników oraz trudności z jakimi się borykają. Ubiegłoroczne żniwa i sianokosy znacznie utrudniały opady deszczu, co spowodowało dramatyczna sytuację wielu rolników.

Po części oficjalnej na scenie wystąpiły zespoły. Jako pierwszy zaprezentował się zespół ludowy pieśni i tańca Ziemi Piszczackiej z Piszczaca. Po nim wystąpił zespół śpiewaczy Koła Gospodyń „Dworzanki” oraz zespół „Na swojską nutę” z Zahorowa i „Macierz” z Ortela Królewskiego II. Przed g. 16 nastąpiło ogłoszenie wyników konkursu na najładniejszy wieniec. Publiczność przyznała I miejsce dla sołectwa Dobryńka.

Po g. 16.00 zaprezentowała się znana wielu mieszkańcom gminy Kapela Podlaska ze Sławatycz. Następnie na scenie pojawił się zespół Małanka, którego koncert podzielony został na dwie części. W międzyczasie przed publicznością wystąpił Kabaret „Ten” z Klubu Kultury „Eureka” w Białej Podlaskiej. Jako ostatnie na scenie wystąpiły na scenie panie z Koła Gospodyń z Chotyłowa. Na koniec odbyła się zabawa taneczna.

W czasie dożynek na jego uczestników czekało wesołe miasteczko, stoiska promujące koła gospodyń naszej gminy. Można też było skorzystać z warsztatów garnarskich oraz przejażdżki konikami ze Specjalnego Ośrodka Szkolno-Wychowawczego w Żalutyniu. Dla wszystkich dostępna była wystawa malarska oraz rękodzieła artystów z gminy Piszczac. Dożynki nie odbyłyby się bez sponsorów, którymi byli m.in. Bank Spółdzielczy w Łomazach oddział w Piszczacu, Firma Wer-Bud, Trans - Bet Biała Podlaska, Pan Marek Zieliński z Włodawy oraz Mirosław Chyziak.

# Dożynki Gminno-Parafialne

Piszczac, 11 września 2011r.



# Przeżyli razem pół wieku

W dniu 10 listopada 2011 roku w Sali Konferencyjnej Urzędu Gminy Piszczac odbyła się uroczystość wręczenia medali nadanych przez Prezydenta Rzeczypospolitej Polskiej „Za Długoletnie Pożycie Małżeńskie”.

Prezydent RP nadaje odznaczenia tym parom małżeńskim, które przeżyły w jednym związku małżeńskim, co najmniej 50 lat. Ten piękny jubileusz obchodziło 14 par w gminie Piszczac.

Byli to państwo:

1. Tadeusz i Anna Boguszewscy zam. Kościeniewicze 35
2. Józef i Stefania Chimicz zam. Piszczac, ul. Szosowa 20
3. Henryk i Jadwiga Fortuna zam. Trojanów 28
4. Tomasz i Regina Gawryś zam. Chotyłów, ul. Zaleska 20
5. Józef i Halina Iwanczewscy zam. Kolonia Piszczac I 48
6. Adolf i Bronisława małż. Kaliccy zam. Chotyłów, ul. Piszczacka 33/3
7. Kazimierz i Teresa Kalinka zam. Kościeniewicze 94 A
8. Zdzisław i Jadwiga Kraszewscy zam. Chotyłów, ul. Piszczacka 22/3
9. Tadeusz i Jadwiga Kuliccy zam. Kościeniewicze 68
10. Stefan i Alina Kuliccy zam. Ortel Królewski I 78
11. Marian i Sabina Madoń zam. Kolonia Piszczac III 14
12. Eugeniusz i Teresa Markowscy zam. Piszczac, ul. Kodeńska 32
13. Józef i Krystyna Mirscy zam. Piszczac, ul. Stodolna 4
14. Tadeusz i Marianna Raczkowscy zam. Ortel Królewski II 94

Aktu dekoracji Medalami „Za Długoletnie Pożycie Małżeńskie” dokonał wicestarosta bialski Jan Bajkowski. wójt gminy Piszczac Jan Kurowski i przewodniczący rady gminy Mirosław Melańczuk. Każdej parze wręczyli również listy gratulacyjne oraz kwiaty.

Specjalny koncert dla jubilatów przygotował Zespół Śpiewaczy z Ortele Królewskiego „Macierz”. Po oficjalnych uroczystościach Jubilatów wypili po symbolicznej lampce szampana wzniesionej w toaście za przeżyte złote gody oraz dalsze szczęśliwie przeżyte lata. Następnie odbył się poczęstunek. Jubilatów wspominali swoje wesela sprzed 50 laty, radości i smutki z życia małżeńskiego. Śpiewano również piosenki z lat młodości.



Wydawca:  
Urząd Gminy Piszczac,  
ul. Włodawska 8, 21-530 Piszczac, tel. (83) 377 80 18  
e-mail: sekretariat@piszczac.pl www.piszczac.pl

Opracowanie i redakcja: Sławomir Hordejuk,  
kom. 663 267 487, e-mail: slawomirh@o2.pl

Współpraca: Jarosław Zawada, Piotr Kurowski, Aneta Buczyńska, Zofia Jaroszewicz, Janina Świrska, Teresa Mućko  
Fot. na okładce: Jolanta Ruszkowska

Druk: Drukarnia „Arte”, ul. Dokudowska 1a, 21-500 Biała Podlaska, tel. (83) 343 19 66, e-mail: artebiuro@o2.pl  
Nakład: 600 egz.